

Paul Ehrlich o marnej przyszłości naszego świata

Wokół tajemnicy życia na Ziemi

Paul Ralph Ehrlich to jeden z ekologów, o którym głośno w mediach, często pisze się o nim w negatywnym tonie. Rozpoczął pracę naukową, wspólnie z żoną – Anne H. Ehrlich, w latach 50. XX w. jako entomolog. Zajmował się motylami i na ich przykładzie prowadził badania dotyczące zagadnień klasyfikacji i ewolucji owadów. Jest współtwórcą teorii koewolucji. Wspólnie z Edwardem Wilsonem zajmował się zagadnieniem różnorodności biologicznej i jej zagrożeniami. Oszacowali, że liczba współczesnych gatunków może sięgać nawet 100 milionów (Ehrlich, Wilson 1991). Jest jednym z autorów podkreślających, że żyjemy w czasach szóstego wymierania; szacował, że pod koniec XX w. tempo wymierania będzie określane liczbą znikających gatunków na godzinę (Ceballos et al. 2015).

Stał się szeroko znany w świecie i znienawidzony przez wielu za sprawą studiów nad populacją ludzką. Wiedzę i doświadczenie zgromadzone w czasie badań ekologii zwierząt Ehrlich wykorzystał w analizach dotyczących ludności świata, w tym w głównej mierze zagrożeniom związanym ze wzrostem wykładniczym populacji ludzkiej. Wraz z żoną zajmował się matematycznym modelowaniem tych zmian. Paul Ehrlich jest autorem lub współautorem ponad 800 publikacji, jedne z najbardziej znanych jego książek to „The Population Bomb” (1968) oraz napisana wspólnie z żoną „The Population Explosion” (1990).



Paul Ehrlich – amerykański ekolog nagradzany i oczerniany za swoją aktywność na rzecz globalnej ochrony środowiska. Fot. wikipedia/commons

W „Bombie demograficznej” ostrzegał, że w latach 70. i 80. na świat spadnie klęska głodu, ponieważ produkcja żywności i innych niewrażliwych zasobów nie nadąży za wzrostem liczby ludności. Pisał, że „bomba P” jest o wiele groźniejsza od bomby atomowej czy wodorowej, ponieważ – jeśli nie zostanie w porę rozbrojona – przyniesie naszej planecie nieuchronną zagładę. W książce „Ecoscience: Population, Resources, Environment” (1977) wezwał rządy świata do walki z przyrostem demograficznym poprzez wprowadzenie obowiązkowych przepisów dotyczących kontroli populacji. Zdaniem Ehrlicha skutek gwałtownego wzrostu ludzkiej populacji i globalnych zmian klimatycznych przekroczyliśmy już punkt krytyczny, po którym nasz los jest przesądzony.

Za swoje prognozy i ostrzeżenia doczekał się wielu epitetów, głównie ze strony reprezentantów religii katolickiej. Jest określany „architektem cywilizacji śmierci”, „zwolennikiem depopulacji”, „proaborcyjnym rzecznikiem ideologii kontroli populacji” czy „katastrofologiem”. Z drugiej strony

został zaproszony przez Papieża Franciszka jako prelegent na watykańską konferencję „Biological Extinction” (22 luty – 1 marca 2017), gdzie przedstawił swoje stanowisko, jak ratować świat przyrody i nasze środowisko naturalne. Prof. Ehrlich przekonywał, że świat „ma zdolność” do zatrzymania procesu wzrostu ludności: „Problem polega na tym, że niebezpieczeństwo nie wydaje się oczywiste dla większości ludzi i to jest coś, z czym musimy walczyć” (Stelmach 2017). Organizatorami wydarzenia były m.in. Papieska Akademia Nauk oraz Papieska Akademia Nauk Społecznych.

W 1998 roku wraz z małżonką otrzymali prestiżową nagrodę „John & Alice Tyler Prize” za osiągnięcia na polu ochrony środowiska. W laudacji podkreślano, że wykazali się osobistą odwagą głosząc publicznie swoje apele o ograniczenie tempa wzrostu liczebności populacji. Zyskali ponadto uznanie za ochronę bioróżnorodności, swój sprzeciw wobec rasizmu i konsumpcjonizmu oraz ostrzeżenia przed zagrożeniem nuklearnym (Tyler Prize). Ich głos zwrócił uwagę polityków na konieczność globalnej ochrony środowiska. Ehrlich zwracał uwagę na immanentną wartość ekosystemów lasów i oceanów. Wartym podkreślenia są jego starania w latach 60. i 70. wprowadzenia zawodowych biologów i ekologów na arenę polityczną.

Czy Paul Ehrlich ma rację? Rzeczywiście wiele z jego prognoz dotyczących wzrostu populacji, wyczerpania się zasobów i głodu na razie się nie spełniło. Dzięki innowacjom i rozwiązaniom, takim jak zielona rewolucja w rolnictwie i programy planowania rodziny, najgorsze scenariusze Ehrlicha się nie spełniły. W latach 70. wzrost gospodarczy przyspieszył, a wskaźniki rozrodczości zaczęły spadać. Jednak uczeni dzisiaj wyraźnie stwierdzają, że żyjemy w czasach szóstego wymierania, prognozy bezpieczeństwa w odniesieniu do niektórych czynników środowiskowych, kluczowych dla funkcjonowania ekosystemów, zostały przekroczone. Pod koniec 2017 roku ukazał się apel naukowców do ludzkości (World Scientists’ Warning to Humanity: A Second Notice), w którym autorzy stwierdzają, że środowisko naukowe, politycy, media, biznes, jak i wszyscy ludzie nie robią wystarczająco dużo, by walczyć o swoją planetę i wkrótce może być za późno. Ostrzeżenie zostało sygnowane przez 15 364 przedstawicieli świata nauki ze 184 krajów.

Prof. Piotr Skubała

Literatura:

- Ceballos G. et al. 2015. Accelerated modern human-induced species losses: Entering the sixth mass extinction. *Science Advances* 1(5), e1400253.
- Ehrlich, P. R., Wilson, E. O. 1991. Biodiversity studies: Science and policy. *Science* 253: 758-762.
- Stelmach A. 2017. Niebezpieczne związki Watykanu – depopulacja; <http://www.m.pch24.pl/niebezpieczne-zwiazki-watykanu---depopulacja-49885.i.html>, dostęp 28.01.2018
- Tyler Prize for Environmental Achievement, <http://tylerprize.org/laureates/past-laureates/1998-tyler-laureates/>, dostęp 28.01.2018

Sprostowanie do felietonu z poprzedniego wydania:

„W wydaniu 2/2018 omyłkowo zamieszczono błędny tytuł felietonu prof. Piotra Skubały. Poprawny tytuł felietonu jest następujący: „Nieprzejednany propagator i obrońca ekosystemu morza”. Za pomyłkę przepraszamy, Redakcja”.